

Chadecy wobec Europejskiego Zielonego Ładu

Ryszarda Formuszewicz

12 maja klub parlamentarny CDU/CSU zajął oficjalne stanowisko wobec proponowanej przez Komisję Europejską polityki klimatycznej UE, określanej jako Europejski Zielony Ład. W liczącym 13 stron dokumencie *Za Zielonym Ładem – o powiązaniu ochrony klimatu i zrównoważonego rozwoju z żywieniem gospodarczym, konkurencyjnością, równowagą społeczną i stabilnością* zawarte zostały ocena przedstawianych sukcesywnie przez KE zamierzeń oraz główne postulaty, od których spełnienia niemiecka chadecja uzależniła poparcie dla działań na poziomie europejskim.

Posłowie CDU i CSU poparli osiągnięcie przez UE neutralności klimatycznej do 2050 r., sformułowali jednak oczekiwania co do sposobu realizacji tego zamierzenia. Działania na rzecz ochrony klimatu mają zapewniać otwartość technologiczną i efektywność gospodarczą oraz być „wyważone” pod względem skutków społecznych. Wskazano na potrzebę dostosowania pierwotnych planów – zarówno ich treści, jak i harmonogramu – do zmienionych wskutek pandemii uwarunkowań. W opinii chadeków UE może służyć przykładem w polityce klimatycznej, tylko jeśli zachowa silną gospodarkę, atrakcyjność inwestycyjną i międzynarodową konkurencyjność, a także społeczną akceptację dla realizowanej polityki.

Deklarowanemu poparciu dla ambicji UE w polityce klimatycznej towarzyszy zarazem szereg zastrzeżeń dotyczących ewentualnego zwiększenia obciążeń dla niemieckiej gospodarki i społeczeństwa. Przede wszystkim planowane przez KE zwiększenie celu redukcji emisji do 2030 r. z obecnych 40% do 50–55% (w porównaniu z rokiem 1990) zostało uzależnione od renegocjacji podziału zobowiązań redukcyjnych w sektorach gospodarki, które nie są objęte unijnym systemem handlu uprawnieniami do emisji (EU ETS), tj. transporcie, budownictwie, rolnictwie, części przemysłu oraz gospodarowaniu odpadami. Wiążące roczne cele dla poszczególnych państw członkowskich na lata 2021–2030 określone są w rozporządzeniu w sprawie wspólnego wysiłku redukcyjnego. W opinii frakcji chadeckiej Niemcy już zobowiązały się na mocy własnych regulacji do redukcji emisji o 55% do 2030 r. i ewentualne dalsze zobowiązania możliwe są tylko w przypadku podjęcia analogicznych wysiłków przez inne kraje wspólnoty. Występując w Bundestagu 13 maja, kanclerz Angela Merkel zgodziła się z takim podejściem do negocjacji.

Preferowaną przez chadecję formą ograniczania emisji w budownictwie i transporcie jest rozszerzenie EU ETS na te obszary oraz docelowo jednolita ponadsektorowa cena emisji CO₂. Wobec spodziewanych trudności z uzyskaniem porozumienia w tej kwestii jako możliwe rozwiązanie przejściowe wskazano wprowadzenie handlu uprawnieniami do emisji w transporcie i ciepłownictwie dla zainteresowanych państw (w tym kontekście politycy CDU

wymieniają Francję, Danię i Holandię) najpóźniej do połowy bieżącej dekady.

Chadecy pozostali przy sceptycznym stanowisku w sprawie granicznego podatku węglowego, rozważanego przez KE. W obawie przed utrudnieniami dla handlu domagają się innych zabezpieczeń konkurencyjności międzynarodowej dla przedsiębiorstw z UE, w tym wprowadzenia europejskiej ceny energii dla przemysłu. Ze względu na wyjątkowe wyzwanie – równoległą rezygnację z energii atomowej i spalania węgla – żądają też zachowania narodowych instrumentów kompensujących rosnący koszt energii elektrycznej. Opowiadają się za takim dostosowaniem reguł pomocy publicznej w UE, żeby w większym niż dotąd stopniu sprzyjały dekarbonizacji i zmianom strukturalnym.

Dokument zawiera także wytyczne dla niemieckiego rządu w zakresie finansowania polityki klimatycznej UE. Mechanizm sprawiedliwej transformacji ma być dostępny jedynie dla państw, których krajowe cele redukcyjne są zgodne z wytycznymi europejskimi. Ponadto ma on nie prowadzić do dalszej redystrybucji środków między państwami członkowskimi. Dostęp do funduszy musi być powiązany z jasnym zobowiązaniem do osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 r. i odpowiednimi reformami strukturalnymi.

Wyraźny nacisk został położony na utrzymanie wpływu krajów wspólnoty na rozwój polityki klimatycznej UE. Chadecy sprzeciwiają się w szczególności możliwości samodzielnego określania przez KE poziomu zobowiązań klimatycznych za pomocą aktów delegowanych. CDU/CSU postuluje także takie rozliczanie części zobowiązań redukcyjnych państw członkowskich UE, które uwzględni ich wkład w obniżenie emisji w państwach trzecich. Nie precyzują jednak, czy dotyczy to obowiązującego, czy podwyższonego celu redukcyjnego UE na 2030 r.

Komentarz:

- Warunki i postulaty sformułowane przez największy klub parlamentarny w Bundestagu wytyczają ramy stanowiska negocjacyjnego RFN, która w drugiej połowie roku przejmie prezydencję w Radzie UE. Konkretnie działania w polityce klimatycznej są jednak także przedmiotem sporów z koalicyjną SPD (np. odnośnie do ponadsektorowego systemu handlu emisjami), co może wpłynąć na sprawność niemieckiego przewodnictwa.
- Mimo wyraźnego skupienia na ochronie interesów ekonomicznych chadecy deklaratywnie opowiadają się za ambicjami UE w ramach Europejskiego Zielonego Ładu. Domagają się jednak ograniczenia dalszych obciążeń dla Niemiec. Wykorzystują także kryteria klimatyczne do poprawy pozycji RFN w negocjacjach wieloletnich ram finansowych zarówno przy określeniu wysokości jej przyszłego wkładu finansowego, jak i priorytetów wydatkowych (innowacje i digitalizacja oraz sprzeciw wobec przeniesienia środków ze wspólnej polityki rolnej na Europejski Zielony Ład).
- Kluczowy cel CDU/CSU to zachowanie silnego przemysłu motoryzacyjnego. Przekłada się to na naciski na wprowadzenie handlu uprawnieniami do emisji w transporcie, opór przed nakładaniem na producentów samochodów kolejnych wymogów technicznych dotyczących emisji, a także na postulaty związane z rozwojem mobilności przyjaznej dla klimatu.

- Stanowisko zajmowane przez niemieckie partie wobec ochrony klimatu jest w znacznej mierze wynikiem presji wewnętrznej ze strony proekologicznie nastawionego społeczeństwa. Zmusza to główne siły polityczne do określenia swoich preferencji w zakresie polityki klimatycznej. Także SPD opracowało wstępny dokument programowy do dalszej dyskusji wśród członków ugrupowania. Wobec spodziewanych głębokich skutków gospodarczych i społecznych kryzysu pandemicznego spory o politykę klimatyczną mogą się nasilić nie tylko w ramach koalicji rządzącej, lecz także wewnątrz partii ją tworzących.